Nr. 198. Dnia 20 lipca. …artek. Dnia 8 (20) lipca 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Czesława W.	Wschód słońca o godzinie	3-ej	minut 57	Wschód księżyca o godzinie	— minut	— w.	Poniedz.: Krystyny P. M.
Piątek: Praksedy P.	Zachód „ „	8-ej	„ 13	Zachód „ „	9 „	53 r.	Wtorek: Jakuba Apostoła.
Sobota: Marji Magdaleny.	Długość dnia godzin „	16	„ 13	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 7 (st. 4 c. 3).			Środa: *Anny Matki N. M. P.*
Niedziela: Apolinarego B.	Ubyło „	—	„ 27	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11°.			Czwartek: Natalji M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czesława św., jutro Stosława i Dysmy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kas groszowych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Sesja kwartalna zgromadzenia białoskórników. (Mieszkanie starszego, Bednarska, 9—6 po południu.) — Sesja półroczna zgromadzenia starszych felczerów. (Sala magistratu—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Chwast"; jutro „Gniazdo rodzinne"; Nowy: dziś „Żołnierze Ludwika XIII-go"; jutro „Księżna Nineta". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Niewiniątko z Belle-Ville". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 216 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Kij. słowo* dowiaduje się, iż wobec znacznych wydatków na budowę kolei syberyjskiej prawo wykupu przez skarb kolei południowo-zachodnich odłożono na lat 15.

= Ponieważ trafiają się wypadki kwestjonowania przez służbę kolejową wieku dzieci, jadących po zniżonej cenie, i wymagania dopłaty do biletu, a w razie niemożności dopłacenia, nawet wydalania ich z pociągu, jak się to stało z 9-letnim uczniem gimnazjum petersburskiego, pozostawionym z tego powodu niesłusznie w drodze z Małkini do Petersburga na stacji w Wilnie, przeto ministerjum komunikacyj, wskutek skargi ojca poszkodowanego chłopca, poleciło wypracowanie na XXXIV-ym ogólnym zjeździe przedstawicieli kolei projektu, któryby zapobiegł nadal podobnym wypadkom. Rezultatem obrad jest zatwierdzony obecnie przez ministerjum przepis, że wiek dzieci, w braku lepszych danych, oznaczony będzie na oko przy nabywaniu biletu, jednakże kwestjonowanie lat i ewentualne wymaganie dopłaty do biletu, dopuszczonem być może tylko na przestrzeni do najbliższej stacji, w dalszej zaś drodze kontrolowaniu podlegać nie będzie.

= Z polecenia departamentu kolejowego zmienioną będzie od d. 13-go października r. b. taryfa na przewóz towarów w związku warszawsko-moskiewskim. Zmiana obejmie zarówno taryfę normalną, jako też i specjalne, w kierunku od stacyj kolei moskiewsko-brzeskiej do wszystkich stacyj, leżących za Brześciem i odwrotnie. Jednocześnie postanowiono znieść obowiązujące obecnie w rzeczonym związku warunki przewozowe, tablice rozdzielcze i wszelkie przepisy porządkowe wraz z ich objaśnieniami i komentarzami.

= W myśl rozporządzenia ministerjalnego na wszystkich kolejach urządzono apteczki podróżne z dorażnemi środkami ratunkowemi na wypadek niedyspozycyj żołądkowych. Apteczki te muszą mieć obowiązkowo: naczelnicy wydziałów, naczelnicy dystansów, składów i warsztatów, zawiadowcy stacyj, nadkonduktorzy i dozorcy drogowi.

= Niezależnie od budowy nowego dworca kolei wiedeńskiej, sprawa wiaduktu, jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, będzie niebawem rozstrzygniętą. Projekt wiaduktu w ostatecznej formie tak się przedstawia: przedewszystkiem będzie rzucony nasyp, stanowiący spadek wjazdowy, dalej most żelazny nad ulicą Żelazną, właściwy wiadukt, oparty na arkadach, drugi most, rzucony nad ulicą Chmielną, i znowu drugi nasyp zjazdowy. Koszt robót wyniesie przeszło 210,000 rs.

= Warszawski sąd okręgowy poszukuje następujące osoby: Michała Tomczewskiego 19 lat, Jana Zawadzkiego 50 l., Walentego Żuczaka 32 l., Rocha Gasika 37 l., Juljusza Redmana 21 l., Władysława Pizdowskiego 45 l., Feliksa Sielskiego 29 l. i Tomasza Przybysza-Fudalę 34 l.

= Po d. 13-ty lipca r. b. zakwalifikowano do podatku repartycyjnego na r. b. 10,153 zakładów przemysłowo-handlowych, w czem zakładów gildyjnych handlowych 2,316, fabryk 528 i zakładów niegildyjnych przemysłowo-handlowo-rękodzielniczych 7,200. Jest to najwyższa liczba zakładów, jaka od początku 1889-go r., t. j. od chwili ustanowienia podatku repartycyjnego podlegała opłacie tegoż podatku.

= Z uwagi na ogromną cyfrę zaległości, przypadającej w charakterze obowiązkowych składek, wpisów i t. p. opłat od członków zgromadzenia kuchmistrzów warszawskich, stanowiącą 45% ogólnego majątku cechowego, urząd starszych zamierza przedsięwziąć energiczne kroki celem usunięcia tego stanu rzeczy i zdecydowany jest nie cofnąć się nawet przed redukcją liczby członków, rozumując, że fundusze, wpływające od członków, wnoszących zadeklarowane opłaty, nie mogą służyć na pokrywanie potrzeb członków, którzy przyczyniają się jedynie do powiększania sumy zaległości.

= Sesję wyborczą na urzędy starszego i podstarszego w zgromadzeniu malarzy pokojowych warszawskich, wyznaczono na d. 1-go sierpnia r. b.

= Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, odbyło się pod przewodnictwem p. Franciszka Rydzykowskiego, posiedzenie wydziału wsparcia. Zaproszono na członka rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go p. Aleksandra Wiederschalla; z powodu wyjazdu opiekuna ubogich cyrkułu III-go, p. Aleksandra Bębnowskiego, zastępować go będzie p. Adam Rajczakiewicz. Z funduszu ś. p. Stanisława Pfeifra, przeznaczonego dla wdów po rzemieślnikach, wyznaczono 10 rs. ubogiej wdowie, obarczonej dziećmi; z zapisu p. Wroczyńskiego, zgodnie z żądaniem ofiarodawcy, udzielono 8 rs. jednej ubogiej. Do zakładu starców i kalek zakwalifikowano trzy niewiasty, a do zakładu sierót chłopców przy ulicy Freta trzy sieroty zupełne. Na posiedzeniu był obecnym wiceprezes Towarzystwa, Wincenty hr. Walewski.

250)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Gucio, wychodząc z ulicy Wiślnej, stanął mu nie spodzianie na drodze.

Przywitali się serdecznie.

— Nie byłeś jeszcze w klubie?

— Idę właśnie.

— Wiemy wszystko — rzekł Gucio, biorąc Zygmunta pod ramię.

— Cóż takiego?

— Ciotka sprowadziła dla ciebie księżniczkę Czarnomorską. Taka kolej rzeczy. Masz pieniądze, będziesz miał księżniczkę. Przecież ty nie możesz stanowić wyjątku.

Ostatni frazes dotknął Zygmunta. Dlaczego on właśnie nie może stanowić wyjątku?...

Tymczasem Gucio szeptał mu do ucha:

— Szczęście dla ciebie, że niema Loli i hrabiny Cesi.

— Wyjechały?

— Co dzień spodziewane. Kończ z księżniczką, zanim wrócą.

— Dlaczego? nic nie rozumiem.

— Zabawny jesteś. Było ułożone, postanowione i zatwierdzone przez kościół, abyś duszę i miljony zaprzedał Loli.

— Kto ułożył?

Gucio wzruszył ramionami.

— Razem z naftą i miljonami zdobyłeś naiwność... Kto? Lola, jej przyjaciółka i ksiądz Kalikst. Lola pragnie mieć miljony i przyzwoitego męża. Cesia chce go dla przyjaciółki, ksiądz dla kościoła.

— Napijesz się szampana? — zagadnął go Zygmunt.

— Dobrze, lecz w Grandzie, we dwóch. W klubie zrobiłaby się hałaśliwa biba, cała wypełniona owacjami dla ciebie, a pewno i dla księżniczki. Jesteś *héros du jour*. Jeżeli łakniesz tego rodzaju kadzideł...

— Nie, nie — zaprzeczył Zygmunt.

— To chodźmy do *grandu*.

Poszli, ujawszy się pod ramiona.

Przy wieczerzy Gucio opowiadał, co się działo w Krakowie po jego ucieczce z piękną Nellą. Dowcipnie odmalował gniew Loli i łagodne oburzenie towarzystwa, ze względu na miljony Zygmunta i upokorzenie Loli...

— Prędko ci przebaczono, a prędzej jeszcze, przy nawale plotek, zapomniano o awanturze i jej bohaterach.

— Świat, mój drogi — mówił, ożywiając się szampanem Gucio — zapomina o występujących z szeregów, o nieobecnych i emerytach. Trzeba być i żyć, to jest hałasować, krzyczeć, dzwonić, zajmować sobą. Gdyby cię nie było jeszcze rok i gdyby nie to, że się żenisz z księżniczką, spokrewnioną z tutejszym najwyższym światem, i gdyby nie to, że masz miljony, już by dawno zapomnieli o tobie.

— Przypomnieli sobie?

— Ba, ba — pochwycił Gucio. — Przed wieczorem był w klubie Alfred i pytał się o ciebie jako o przyszłego swego kuzyna. Tem jednem zapytaniem spiorunował wszystkich. Gdy się pokażesz w klubie, będziesz używał na czci i szacunku.

— To tu Alfred robi ludzi godnymi czci i szacunku?...

— W Krakowie Alfred i on jeden na Kraków wystarczy — odparł poważnie Gucio. — We Lwowie trzech: Ksawery, Adam i Roman...

— Żadne inne przymioty?

— Co to za dzikie pytanie!... Gdybyś nie zdobył miljonów i nie żenił się z jego krewną...

— Byłbym osłem lub niczem.

— Niezawodnie!... Jakże ty chcesz inaczej?...

— Ja nie chcę.

— Zdziczałeś w ciemnych lasach!... Szyj buty i uszyj ich dobrze dużo, będziesz miał zasługę u szewców. Ponieważ dobyłeś naftę, masz pewne uznanie u nafciarzy... W naszym zaś świecie, jak w armji, wódz daje rangi i stopnie.

Zygmunt się zamyślił.

— A jeżeli się nie ożenię z księżniczką?

— Co ty mówisz? dlaczego?...

— Bo mi się nie podoba.

— Bój się Boga! Nie należało robić tyle hałasu i wrzawy, kompromitować siebie...

— Wrzawę zrobiły ciotki moje i księżniczki, zresztą Alfred. Co do mnie, nie czuję się skompromitowanym.

— Ale nim będziesz. Alfred nigdyby ci nie przebaczył. Co możesz mieć przeciwko księżniczce?...

— Nie kocham—odparł spokojnie Zygmunt.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Nowa współka.

Omawianą na początku r. b. w sekcji technicznej Muzeum przemysłu i rolnictwa sprawę utworzenia w kraju nowej fabryki cementu, trzeciej z rzędu, wczoraj doprowadzono do skutku.

Z inicjatywy inżeniera p. Jana Albrychta zawiązała się spółka udziałowa z kapitałem rs. 200,000, w celu założenia we wsi Firlejów pod Lublinem fabryki cementu portlandzkiego.

Kontrakt spółki podpisano wczoraj

Główne warunki świeżo zawiązanego Towarzystwa są następujące:

Kapitał zakładowy spółki podzielono na 200 udziałów po rs. 1,000; przy podpisaniu kontraktu uczestnicy wnieśli 10% udziałów spółkowych, pozostałą zaś sumę spłacić mają w 3-ch ratach, a mianowicie od d. 1-go do 16-go października r. b. 30%, od 1-go do 15-go stycznia r. p.—30% i od 1-go do 15-go marca r. p. pozostałe 30%.

Ponieważ budowa fabryki cementu natychmiast ma się rozpocząć, na pierwsze więc potrzeby, jak: zakupienie gruntu, przygotowanie potrzebnych do rozpoczęcia budowy materjałów i założenie fundamentów, wystarczy 10% kapitału zakładowego czyli rs. 20,000, terminy zaś rat następnych wyznaczono w ten sposób, aby kapitał wpływał w miarę rozwijania się budowy fabryki.

W razie niewniesienia rat następnych w oznaczonych terminach, poprzednio już wpłacona przez uczestnika suma przechodzi na własność spółki, uczestnik zaś traci wszelkie prawa do nabytego udziału, który może być odstąpiony osobom trzecim, pierwotny zaś posiadacz tego udziału wykreślony będzie z listy uczestników spółki.

Każdy z uczestników otrzyma formalne dowody udziałowe po spłaceniu całej należności.

Udziały mogą być odstępowane osobom trzecim na zasadzie cesji własnoręcznej, zaznaczonej na odwrotnej stronie dowodu udziałowego.

Cesja taka staje się ważną od chwili zameldowania jej zarządowi spółki.

W czasie trwania spółki aresztom sądowym na satysfakcję wierzycieli podlegać może tylko dywidenda, przypadająca niewypłacalnemu uczestnikowi, udziały zaś ich podlegać mogą aresztom po ekspiracji kontraktu spółki lub wcześniejszej jej likwidacji.

Sprawami spółki kieruje zarząd z 3-ch członków, corocznie wybieranych z grona uczestników, i ogólne zgromadzenie uczestników Towarzystwa.

Do pierwszego zarządu większością głosów powołano inżenierów: pp. Albrychta, Gaja i Krypskiego; do komisji rewizyjnej pp.: Hertza, Koźniewskiego i Cywińskiego.

Inicjator Towarzystwa, inżenier Albrycht, wybrany został na dyrektora technicznego przedsiębiorstwa i on też zajmie się budową i urządzeniem fabryki.

Dyrektor techniczny pobierać będzie pensję stałą i tantjemę od czystych zysków, inni zaś członkowie zarządu tylko tantjemę, która wynosić ma na rzecz zarządu nie mniej 10% od zysku *netto*.

Spółkę zawiązano na lat 12; roczną produkcję fabryki obliczono na 60,000 beczek cementu, a siedliskiem zarządu oznaczono Lublin.

Przedsiębiorstwo otrzymało nazwę: „Spółka udziałowa lubelska fabryki Portland-cementu Firlej”, wkrótce jednak spółka zmieniona będzie w „Towarzystwo akcyjne”, zarząd bowiem upoważniony został do natychmiastowego rozpoczęcia starań o zatwierdzenie „Towarzystwa akcyjnego fabryki Portland cementu Firlej—Lublin”.

W spółce udział przyjęło 50-ciu uczestników.

= Handel winem.

Grono specjalistów i kapitalistów francuskich zakupiło na południu Cesarstwa znaczne obszary winnic, celem produkowania wina na szeroką skalę.

Jeden ze składów głównych przemysłowcy otworzyli i w Warszawie.

= Wygrana.

W ostatniem ciągnieniu z d. 13-go b. m. pożyczki premjowej I-ej emisji wygrana 10,000 rs., padła na nr. 18 ser. 5121, dostała się tutejszej mieszkance, pani Zofji Kłokockiej.

Pani Kł. nabyła premjówkę dopiero na dwa tygodnie przed ciągnieniem.

= Kradzieże.

Z mieszkania Kazimierza Boguckiego pod № 36-ym przy ul. Ślizkiej skradziono różne przedmioty na sumę około 300 rs. — Marjannie Winnickiej wyciągnięto z kieszeni za Żelazną Bramą woreczek, zawierający 100 rs. — Z dorożki jadącej na kolej terespolską skradziono p. Jerzmanowskiemu walizkę z rzeczami wartości 200 rs. — Franciszek Małecki z pod № 24-go przy ul. Koziej, otrzymawszy pieniądze dla wręczenia kilku osobom, zniknął bez wieści.

= Oszustwo.

Od kilku lat, podczas pobytu w Warszawie cyrku, zajmował się dostarczaniem paszy dla koni cyrkowych niejaki N.; interesy robił niezłe, a właściciele cyrków zadowoleni byli w zupełności ze swego dostawcy.

Tymczasem N. zapragnął na innem polu popróbować szczęścia i w tym celu zdobywszy trzy bilety wizytowe pana J., mającego rozległe stosunki, wypisał na nich potrzebne mu zawiadomienie, jakoby pan J. za rs. 1,500 przyrzeka wyrobić kolektę losów loteryjnych.

Na ten lep złapał się jeden z lichwiarzy i za współkę w kolekcie zaofiarował na ręce N. żądaną sumę.

Zdobywszy pieniądze, N. zostawił żonę i dzieci na bruku, a sam uciekł.

Wiadomo, iż aferzysta popłynął statkiem parowym do Włocławka, lecz dalej ślad jego zaginął, widocznie bowiem zdołał przedostać się za granicę.

Z Włocławka jednak napisał listy: do lichwiarza, przyrzekając zwrócić „pożyczkę” wraz z procentami, gdy dorobi się majątku, żonie zaś przysłał 30 rs.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= Uczciwi znalazcy.

Stróż Doliny Szwajcarskiej, uprzątając rano ogród, znalazł złoty krzyż, ozdobiony drogiemi kamieniami.

Klejnot ten, znacznej wartości, został przez dzierżawcę Doliny, p. Kuzińskiego, odesłany do biura p. oberpolicmajstra.

Komisant zbożowy, p. Adler, zgubił onegdaj na stacji Czyżew pugilares, w którym, oprócz ważnych dokumentów, znajdowało się 2,840 rs.

Pan A. spostrzegł stratę dopiero w Warszawie.

Kiedy powrócił do Czyżewa najbliższym pociągiem, w celu zarządzenia poszukiwań, pugilares doręczył mu robotnik, Stanisław Styczyński.

Uczciwy znalazca otrzymał 300 rs. nagrody.

= Przy pracy.

Wczorajszego wieczora przy budowie domu pod № 7-ym przy ul. Kapucyńskiej czeladnik ciesielski, Jan Neuman, liczący 22 lata wieku, zamieszkały pod № 22-im przy ul. Żórawiej, uległ smutnemu wypadkowi.

Schodząc z rusztowania na 2-giem piętrze, spadł aż do piwnicy.

Podniesiono go ze złamaną kością pacierzową i ciężką raną na głowie.

Życiu Neumana, odwiezionego do szpitala św. Rocha, grozi niebezpieczeństwo.

Na Brudnie Stefan Kurzątkowski, zajęty naprawianiem sieczkarni, włożył rękę pomiędzy noże świeżo wyostrzone.

Chłopiec, pomagający mu, wprawił w ruch korbę, przyczem ręka K. została odcięta powyżej łokcia.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala.

= Upadnięcia.

Na ul. Kościelnej Joanna Kalińska wskutek nieostrożnego stąpnięcia upadła i złamała prawą nogę.

Na ul. Chmielnej spadł z wozu 14-letni Wiktor Ośniałowski i złamał rękę oraz zranił się w głowę.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym jakiś niemłody człowiek, wynająwszy łódkę dla przewiezienia w stronę Bielan, na środku Wisły wskoczył do wody.

Przewoźnik Jan Borecki, z narażeniem własnego życia pośpieszył z pomocą i, po długiej walce, nieprzytomnego desperata szczęśliwie wydobył.

Okazało się, iż to jest Ksawery Lipiński, b. urzędnik kolejowy, liczący 70 lat wieku.

Desperat, od dłuższego czasu dotknięty obłędem, przed kilku miesiącami wieszał się, lecz był przez brata uratowany.

+ Egzaminy wstępne oraz tak zwane poprawki rozpoczną się w gimnazjum w Piotrkowie w d. 8-ym sierpnia r. b. Podania o dopuszczenie do egzaminów i przyjmowanie nowych kandydatów kancelarja przyjmuje codziennie do godz. 12-ej w południe.

+ Roboty kościelne.

W Grocholicach pod Piotrkowem, staraniem ks. proboszcza Franciszka Zająca, przebudowany będzie miejscowy kościół starożytny.

Koszty robót pokryją parafjanie.

W Strzegocinie pod Kutnem kościół parafjalny będzie znacznie rozszerzony.

Proboszcz miejscowy ks. Gąsiorowski i kolator p. Gorecki krzątają się około zgromadzenia funduszów na doprowadzenie dzieła do skutku.

+ Teatr amatorski.

W dniu 15-ym b. m. odbyło się przedstawienie amatorskie w Końskich na rzecz budowy szpitala.

Odegrano komedje: „Dwaj mężowie” Korzeniowskiego, „Stryj przyjechał” Koziebrodzkiego i „W jesieni” Świderskiego.

Powstał projekt urządzeniu na ten sam cel jeszcze dwu przedstawień: w sierpniu i we wrześniu.

Powodzenie tych widowisk, ze względu na cel szlachetny i pożyteczny, jest zapewnione.

+ Lekarze lubelscy.

W tych dniach odbyło się zgromadzenie doroczne Towarzystwa lekarskiego w Lublinie.

Na prezesa wybrany został dr. Głogocki, na wiceprezesa dr. Kuszelewskł, na sekretarza dr. Doliński, na bibljotekarza dr. Jaworowski.

+ Sprzedaż dóbr.

W tych dniach na licytacjj w sądzie okręgowym lubelskim sprzedano majątek Łukawica, w powiecie nowoaleksandryjskim położony, a mający 20 włók obszaru.

Nabył go za rs. 18,000 Moszek Grünberg.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 17-ym b. m. pisze:

Nocy dzisiejszej, pomiędzy godz. 1 a 2-gą, wynikł pożar w kuźni p. Antoniego Adamskiego na rogu ul. Stodolnianej i Lutomierskiej.

Z ratunkiem przybył pierwszy oddział straży ogniowej, a działając energicznie, pożar szybko stłumił.

Straty niewielkie.

Onegdaj w stawie na t. zw. glinankach pod miastem utonął 13-letni chłopiec, syn wyrobnika z pobliskiego domu.

Fatalna pomyłka zdarzyła się wczoraj w jednej z aptek tutejszych.

Urzędnik kolejowy, pan K., posłał po lekarstwa dla chorej żony i kilkotygodniowego dziecka.

Po daniu lekarstwa niemowlęciu spostrzeżono pomyłkę, mianowicie, że recepta, przepisana dla żony, przyklejona była do flaszeczki z lekarstwem dla dziecka.

Zaordynowany dla pani K. środek leczniczy był radykalny i zasilny dla dziecięcia, to też wkrótce dostało ono ataku konwulsyj.

Zawezwany lekarz zarządził środki zaradcze, lecz słaba jest nadzieja, ażeby niemowlę utrzymało się przy życiu.

Znany „nożownik” tutejszy, Józef S., wraz z kilku kolegami napadł idącego ul. Wólczańską mieszkańca tutejszego, Fryderyka Niemca, i zadał mu cztery głębokie rany nożem.

W obronie Niemca stanął szwagier, lecz również uległ przeważającej sile napastników.

Pobudką do napadu była zemsta.

Przykry zawód spotkał nocy wczorajszej pewnych amatorów cudzej własności.

Wynieśli oni z mieszkania fabrykanta korpusów do lalek, p. Listarskiego, przy ul. Wólczańskiej, kosz dość ciężki.

Z łupem podążyli w pole, lecz po otwarciu kosza przekonali się, że zawierał... trociny.

Wczoraj przez cały dzień wszystkie ogródki zarówno miejskie, jak i podmiejskie, lasy po obu stronach miasta i dalsze miejscowości spacerowe były pełne szukających chłodu łodzian.

Spacerom na świeżem powietrzu nie przeszkodził nawet deszcz, który spadł przed wieczorem, niepogodę przeczekano i do późnej nocy trwały zabawy na łonie natury.

Najwięcej osób było w Helenowie, gdzie wczoraj po raz pierwszy popisywała się orkiestra litewskiego pułku lejb-gwardji, konsystującego w Warszawie.

Drugie miejsce pod względem liczby publiczności zajmował ogród Sellina, gdzie grany w teatrze letnim „Fikalski” śmieszył widzów...”

+ Echa prowincjonalne.

Towarzystwo dobroczynności w Kaliszu, mimo kilkakrotnego odnawiania terminu nadsyłania rękopisów, do tej pory nie zdołało zgromadzić dostatecznego materjału do „Jednodniówki”.

Obecnie „z powodu letnich miesięcy” termin ten odroczono do dnia 1-go września.

Gaz. kaliska zapewnia, że powodzenie jednodniówki „ze strony literackiej” jest zupełnie zapewnione.

W lasach kazimierskich pod Kaliszem w dniu 9-ym b. m. grono obywateli ziemskich urządziło „majówkę”.

Spacery, gonitwy, pląsy na murawie przy oświetleniu ogniami bengalskiemi wypełniły pierwszą połowę programu.

O zmierzchu całe towarzystwo przeniosło się do domu na starostwie kazimierskiem, gdzie po wspólnej kolacji 20 par tańczyło do rana.

Obok obywateli z okolic Kazimierza, w majówce brali udział goście z dalszych okolic.

Licytacje domów, wystawionych na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe m. Kalisza, nie doszly do skutku.

Żniwa w okolicach Kalisza już się rozpoczęły, ale niewszędzie pomyślnie.

W wielu miejscowościach, na gruntach lekkich, wskutek braku deszczu, a nadmiaru upałów, zboże wiele ucierpiało.

W ogóle plon jarzyn w tej okolicy jest gorszym od zeszłorocznego.

Za korzec przenicy w Kaliszu płacą rs. 5, żyta rs. 3 kop. 60, tranzakcyj na nowe zboże jeszcze nie dokonano.

Konie i inwentarz roboczy trzymają się w cenie; za liche i stare konie na jarmarku w Koźminku płacono rs. 40 do 50; za lepsze ponad rs. 100.

Trzoda chlewna w ostatnich czasach staniała.

W Częstochowie umarł ś. p. dr. Muliewicz, lekarz powiatu, cieszący się dużym w mieście szacunkiem i praktyką.

+ Morderstwo.

W d. 10-ym b. m. Wincenty Wronowski, 20-letni syn właściciela młyna we wsi Ogonowice, pod Opocznem, wracając z miasta do domu, został w nocy napadnięty i zamordowany.

Przyczyna napadu niewiadoma.

Zarządzono energiczne śledztwo, celem wykrycia zbrodniarza.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go lipca, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia tutejszych piekarzy.

— Od d. 22-go lipca do 5-go sierpnia przyjmo wane będą na przystani Towarzystwa wioślarskiego deklaracje osad do drugich w r. b. regat tegoż Towarzystwa, zapowiedzianych na d 20-ty sierpnia.

Nekrologja.



Ś. P.

ELŻBIETA KIJEWSKA,

PANNA,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 19-ym lipca. O dniu pogrzebu wyjdą osobne zawiadomienia. —3014—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 18-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Oszustwa na wielką skalę dopuściła się niejaka Joanna Farkas, rodowita węgierka, licząca lat 25, wraz z matką swoją przy Kochstrasse pod nrem 25-ym, przez dłuższy czas po pańsku utrzymująca dom. Oszukała ona pewną rodzinę tutejszą na bagatelę... 200,000 marek, nadto grono kupców i rzemieślników tutejszych na znaczne sumy, poczem nagle ulotniła się bez śladu. Prowadziła życie niezmiernie zbytkowne. Pewien handlarz biletami teatralnemi np. w czasie ubiegłego sezonu dostarczył jej biletów na premjery za cenę 1,250 m. Podczas występów gościnnych Duse co wieczór miała do dyspozycji lożę o 5 miejscach za cenę 100 m. Gdy artystka dramatyczna Nuscha Butza po raz ostatni występowała w teatrze Lessinga, nadesłała jej perfum za niezmiernie wysoką sumę, których dostarczyła na kredyt jedna z najpierwszych tutejszych fabryk perfumerji. Pewnego właściciela powozów najemnych oszukała na kilka tysięcy marek, codziennie do dyspozycji swojej zamawiając elegancki powóz. Jednego z impresarjów tutejszych, któremu prezentowała się jako primadonna, starała się skłonić do udzielenia jej pożyczki a conto jej gaży w wysokości 1,800 m. miesięcznie.

Znana tutaj była pod nazwiskiem pani von Hagen i, dzięki swym zaletom towarzyskim i nadobnej powierzchowności, potrafiła wkraść się w zaufanie kilku poważnych rodzin berlińskich, które uwierzyły, że olbrzymi posiada majątek i t.d. *K.*

*

Paryż, 17-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Akcjonarjusze *Revue des Deux Mondes* prędko załatwili się ze skompromitowanym Buozem: wczoraj otrzymała żona jego żądaną separację, a dzisiejsze *Petites Affiches* zawierają wiadomość urzędową od towarzystwa tego wydawnictwa, że Buloz podał się do dymisji „z powodu nadwątlonego zdrowia". Obecnie sytuacja jest taka, że jedno z najpoważniejszych pism na świecie ma jednego z najmłodszych redaktorów naczelnych: został nim 17-letni Richet, syn doktora i profesora, siostrzeniec pani Buloz. Był on wychowywany tak, aby mógł objąć z czasem tę ważną i wpływową funkcję, ale stało się to wcześniej, niż przypuszczano. Naturalnie, do czasu dojścia do pełnoletności, dodano mu radę opiekuńczą, na której czele stanął młody krytyk i profesor Sorbony, od niedawna noszący zielony haftowany frak „nieśmiertelnych", Ferdynand Brunetière.

P. v. Blowitz, korespondent tutejszy *Timesa*, wzbudził na siebie ogromne oburzenie swojemi korespondencjami w sprawie ostatniego zatargu sjamskiego. Jest on naturalizowanym obywatelem francuskim i nawet kawalerem Legji honorowej, więc niepodobna go usunąć z granic kraju; dep. Prevost de Launay chce interpelować rząd w tej sprawie i żądać odebrania Blowitzowi obywatelstwa francuskiego, ale na to prawo nie pozwala. Wobec tego, *Germinal* proponuje, aby go, „jako francuza", pociągnięto do sądu pod zarzutem zdrady stanu.

Deputowany A. Millerand został od dziś redaktorem naczelnym pisma *Petite république française*, organu koalicji gobletowskiej.

Na wystawie portretów dziennikarzy bieżącego stulecia w galerji Petita, hr. Andrzej Mniszech wystawia dwa portrety: jeden Kamila Flammariona, drugi markiza de Thênimes.

Słyszałem o blizkiem małżeństwie kapitana Emila Rousteau z Châlons z panią Korynną Galy, rozwiedzioną z hr. Wierzejskim. *K.*

*

Rzym, 14-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Królowa oczekiwana jest jutro w Gressoney, w Alpach, gdzie, jak zwykle, zamieszka w willi barona Pecoz'a.

Królowa Marja Pia portugalska i syn jej książę z Oporto zatrzymali się na dni kilka w Madrycie, gdyż królowa-rejentka hiszpańska żywi osobliwe uczucie przyjaźni dla siostry króla Humberta.

Potwierdza się wiadomość, że młodziutki książę Scypjon Borghese, porucznik artylerji, udawszy się do Stanów Zjednoczonych, żeni się tam z miss Vanderbilt, córką bogacza amerykańskiego, przezwanego „królem kolejowym". Narzeczona otrzyma przeszło 80 miljonów w posagu. Jest ona przytem bardzo piękna i wykształcona. Małżeństwo to pozwoli Borghesom odzyskać swój pałac historyczny w Rzymie i rozległe dobra, zajęte przez wierzycieli, ale z trudnością będą mogli wykupić galerję obrazów, sławny wizerunek Cezara Borgia Rafaela, nabyty przez Rotszylda za 600,000 franków, jako też nieocenione zbiory wszelakiego rodzaju. Księgozbiór i archiwum nabyte szczęściem zostały przez Ojca św. i znalazły się tam „Rejestra", czyli akty 70-letniego pobytu papieży w Awinionie, dzień w dzień pisane, o których właściciele sami nie wiedzieli, co daje wyobrażenie o wykształceniu i rozumie arystokracji rzymskiej. Wiadomość o tem małżeństwie przeraziła wolnomularzy, których wielki mistrz, Hadrjan Lemmi, najął był pierwsze piętro w pałacu rodziny Pawła V-go, w nadziei, a nawet z pewnością nabycia wkrótce całego gmachu.

Ojciec św. nadał krzyż orderu Chrystusa księciu Kamilowi Massimo. Nikt z rzymian obecnie orderu tego nie posiada. Otrzymał go tylko przed kilku laty książę Bismark. Order Chrystusa ma to samo znaczenie, co Złote Runo w Austrji, a order Podwiązki w Anglji. Książę Massimo, potomek Fabjuszów, jak przynajmniej niesie podanie, rodzi się z księżniczki sabaudzkiej, jest wnukiem księżniczki saskiej i ożeniony jest z księżniczką Lucchesi-Palli, córką księżny de Berry z drugiego małżeństwa i przyrodnią siostrą ś. p. hr. de Chambord.

Królowa, za pośrednictwem wielkiej ochmistrzyni dworu, margrabiny di Villamarina, podziękowała poetce rzymskiej, pani Klelji Bertini-Attili, za jej poemat „*Fiore stalico*", napisany z powodu srebrnego wesela królestwa.

Sułtan nadał order Medżydje księdzu Augustynowi Ciasca, sekretarzowi Propagandy; ks. Franciszkowi Cassetta, wielkiemu jałmużnikowi papieskiemu; monsignorowi Franciszkowi Segna, sekretarzowi kongregacji spraw duchownych nadzwyczajnych, i monsignorowi Rolleri, urzędnikowi Propagandy.

Malarz rzymski Stoppoloni wytoczył proces kardynałowi Vaughan, arcybiskupowi westminsterskiemu, który go zgodził był dla założenia szkoły malarstwa religijnego w Londynie, a potem go nagle odprawił. P. Stoppoloni żąda 50,000 fr. odszkodowania. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZAKAZ WYWOZU.

Wiedeń 19-go lipca. (*Telegr. Ajencji półn.*) — Rada ministrów postanowiła zakazać wywozu z Austrji: siana, koniczyny, słomy i sieczki.

KONFERENCJE MINISTRÓW.

Berlin 19-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Od dnia 6-go do 13-go sierpnia odbywać się będą konferencje ministrów skarbu wszystkich państw związkowych niemieckich. Wedle pogłosek, krążących w kołach dobrze poinformowanych, przedmiotem obrad na tych konferencjach będzie projekt reformy finansowej, opracowany przez ministra skarbu, Miquela. (*Aj. półn.*)

PODRÓŻ CESARSKA.

Berlin 19-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz Wilhelm i cesarzowa udali się do Szwecji z wizytą do króla szwedzkiego.

WYBORY DODATKOWE.

Berlin 19-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Na wyborach dodatkowych do parlamentu w Nowym Szczecinie antysemita dr. Foerster otrzymał dotychczas 3059 głosów, kaznodzieja zaś nadworny, Stoecker, tylko 620. Wybór Foerstera zapewniony.

O OBRAZĘ MINISTRA.

Berlin 19-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na żądanie ministra skarbu, Miquela, wdrożono postępowanie karne przeciw Ahlwardtowi o obrazę słowną w mowie, wypowiedzianej w komisji parlamentu w d. 24-ym kwietnia r. b. (W dniu tym Ahlwardt, wręczając komisji parlamentarnej dokumenty rzekomo kompromitujące, oświadczył, iż oskarżenie jego skierowane jest wyłącznie przeciwko ministrowi Miquelowi i rumuńskiemu towarzystwu kolejowemu; *przyp. red.*)

TRAKTATY HANDLOWE.

Belgrad 19-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na żądanie ministra skarbu jeszcze przed ukończeniem rozpraw w sprawie oskarżonych b. ministrów odbędzie się pierwsze czytanie projektu prowizorycznej umowy handlowej pomiędzy Serbją a Anglją i Francją. Umowa daje zarówno Anglji i Francji prawa państw najbardziej uprzywilejowanych. Umowa z Anglją obowiązuje tylko do końca r. b., gdyż przed końcem roku zawarty będzie formalny traktat handlowy na czas dłuższy. Umowa tymczasowa z Francją obowiązywać będzie przez czas nieograniczony, dopóki oba państwa nie uznają za stosowne pomyśleć o traktacie stałym.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 19-go lipca. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Rząd francuski żąda od Sjamu, jako wynagrodzenie za straty poniesione, nie wliczając w to pretensyj osób prywatnych, sumy trzech miljonów franków. Jeżeli Sjam zgodzi się na to, naówczas, jako gwarancję wypłaty, winien zezwolić na zajęcie jednego z fortów przez wojska francuskie, lub też zgodzić się na to, aby okręty wojenne francuskie wybrały dogodne dla siebie stanowisko na czas rokowań o wynagrodzenie kosztów wojennych i o wytyczenie nowych granic. Jeżeliby rząd sjamski dał na to odpowiedź odmowną, naówczas rząd francuski ogłosi blokadę wybrzeży sjamskich. Na wypadek, gdyby Sjam nie był w stanie zapłacić kosztów wojennych i wszelkich wynagrodzeń natychmiast, to Francja zażąda wypłat w ratach, zabezpieczając je na dochodach z przemysłu rybnego na wielkiem jeziorze.

Paryż 19-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym rząd francuski wysłał do Bangkoku *ultimatum* z żądaniem odpowiedzi w ciągu 24-ch godzin.

Paryż 19-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych na interpelację w sprawie sjamskiej minister Develle oświadczył: „Sposób postępowania rządu sjamskiego nie może być dłużej cierpianym. Żądania Francji muszą być wykonane, a prawa jej stanowczo przyznane. Inaczej rząd francuski ujrzy się w konieczności przedsiębrania kroków właściwych. Rząd żywi nadzieję, iż izba wyrazi zaufanie do przezorności i energji ministerjum". Izba jednomyślnie zaakceptowała oświadczenie ministra.

Paryż 19-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wszystkie bez wyjątku dzienniki oddają pochwały energicznym oświadczeniom ministra Develle'a.

Wiedeń 19-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Haliczanin* donosi, że seminarjum duchowne ruskie przeniesione będzie z Wiednia do Insbrucku. (*Aj. półn.*)

Berlin 19-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Znów krążą pogłoski, jakoby minister wojny, Kaltenborn-Stachau, we wrześniu r. b. zamierzał podać się do dymisji. (*Aj. półn.*)

Berlin 19-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Parlament zwołany będzie na sesję jesienną w drugiej połowie listopada.

Monachjum 19-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Pogłoska, iż książę Luitpold bawarski weźmie udział w manewrach cesarskich pod Metzem, jest najzupełniej bezpodstawną.

Paryż 19-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sesja senatu zamknięta będzie w sobotę. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go lipca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek pomyślniejszy, obrotom jednakże brakło ożywienia. Na polu rubli nastąpiła drobna poprawa, inne wartości russkie po większej części były w zaniedbaniu. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobnostkę, podczas gdy Petersburg w obu terminach lepiej o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fenig. (163.40), a długoterminowe o 10 fen. (162.80). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 40 kop. i pożyczki wschodnie 3-ej emisji o 10 kop., natomiast pożyczki wschodnie II-ej emisji obniżyły się o 10 kop. (68.10), listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go I-ej emisji i 6% russkie renty złote z roku 1883-go, więcej płacono za premjówki russkie z roku 1866-go II-ej emisji i kupony celne (325.—). Akcje kredytowe austrjackie nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛%. Żyto w towarze go-

towym podniosło się o 1 mar., a w dostawowym nie uległo zmianie.

Berlin 19-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.70	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.25	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	212.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	215.—	Żyto w tow. gotow.	145.25
Wschodnia poż. II em.	68.70	Żyto na wiosnę	146.—
Listy zast. I-ej serji	67.50		

Kursy z dnia 18-go lipca: 214.65, 214.30, 213.70, 212.20, 214.75, 68.60, 67,10, —.—, 144.25, 146.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkwskiego w dniu 19-ym lipca r. b.—Wskutek niepogody w dniu dzisiejszym dowozy były bardzo ograniczone, usposobienie korzystniejsze niż wczoraj. Pszenicy dowieziono tylko 100 korcy wyborowego ziarna, które sprzedawano po 6.15, innych gatunków nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż zaledwie 600 korcy, z tego z próbek 200 korcy, wyborowy towar osiągał 4.50, średnie po 4.35, gorszego ziarna nie kupowano. Owsa 100 korcy tylko w średnich gatunkach dowieziono, płacono po 2.90 do 3.30, wyborowego towaru nie ofiarowano.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym lipca r. b.—Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spokojną. Dowóz wynosił 4wagon, z których 2 żyta i 2 owsa. Żyto sprzedawano po 77 kop. wyborowe i po 75—76 kop. średnie. Dla owsa usposobienie nie zmieniło się. Za wyborowy płacono 102 do 105 kop., za średni 94—100 kop., za ordynaryjny 89 do 92 kop. Gryka stosownie do gatunku osiągała 88—92 kop. Jęczmień mocniej, kupowano tylko na wyrób kaszy i na paszę po 68 do 72 kop. Kasza jaglana spokojnie, względnie do gatunku płacono 92—100 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19-go lipca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	1 „	1 „	8 „
Mąki żytniej	— „	— „	1 „
Mąki pszennej	1 „	— „	2 „
Kaszy jaglanej	9 „	6 „	131 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	5 „
Ryżu	1 „	— „	14 „
Pszenicy	— „	— „	18 „
Jęczmienia	— „	— „	5 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	7 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	1 „	— „	— „
Łoju	— „	— „	4 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	13 wag.	7 wag.	207 wagonów

Ceny płacone w dniu 19-ym lipca 1893 r.

Pszenica	od — do —	kop.	za pud.
Żyto	od — do —	„	„
Owies	od 90 do 105	„	„
Jęczmień	od 64 do 76	„	„
Gryka	od 85 do 91	„	„
Kasza jaglana	od 90 do 102	„	„
Kasza gryczana	od 123 do 133	„	„

Usposobienie spokojne.

Gdańsk, dnia 17-go lipca.—Pszenica krajowa przy małem zaofiarowaniu spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy w słabem usposobieniu; targowano tylko jedną jedyną partję kolejową. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą obsadzoną 706 gr. 120 mar. za tonnę. **Terminy** tranzyto: na lipiec-sierpień 125½ mar. w zaofiarowaniu; na sierpień-wrzesień 126½ mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 128½ mar. płacono, na październik-listopad 129 m. płacono, na listopad-grudzień 130 mar. w zaofiarowaniu, 129½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 135 mar. w zaofiarowaniu, 134 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 122 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy niżej. Płacono za polskie tranzyto 714 gr., 732 gr., 738 gr. 741 gr. 98 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. **Terminy:** na lipiec-sierpień dolno-polskie 100 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 100 mar. płacono na wrzesień-październik dolno-polskie 99½ mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 99½ mar. płacono, na kwiecień-maj 1894-go roku krajowe 137 m. płacono. **Cena regulacyjna** dolno-polskiego 99 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 668 gr. 110 mar., russki tranzyto 659 gr. 90 m., 629 gr. i 638 gr. 92 mar. za tonnę. Polski bon koński tranzyto 122 m. za tonnę płacono. Rzepik mocniej, towar tranzytowy bez obrotów. Otręby pszenne na wywóz morzem bardzo grube 4.47½ m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 56½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 57½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 37½ marek w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. **Kurs w Gdańsku 215.45 mar. za 100 rs.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z Opoczna.*— Wykazów uczennic nie zamieszczamy.

— *Pani Anieli Krasn.* — O ile nam wiadomo, dr. fil. Och. wcale na te artykuły odpowiadać nie będzie.

— *Pani Karolinie B.* — Zawiele od nas sz. pani żądała, bo i pośrednictwa i korespondencji przez *poste-restante* i t. d. Możemy tylko kwestjonarjusz sz. pani przesłać *Przegl. pedag.* z prośbą o udzielenie wskazówek i wyjaśnień, których czasopismo to zapewne nie poskąpi w dziale odpowiedzi od redakcji. Czy dobrze? W nadziei, że otrzymamy przychylną odpowiedź, poprzednie listy w d. 5-ym lipca wysłaliśmy do redakcji *Przeglądu.* Na odpowiedź długo sz. pani czekać nie będzie.

— *Panu M. D. w Osięcinach.* — Żądane wiadomości wraz ze wszelkiemi szczegółami, tyczącemi się podróży do Ameryki, znajdzie sz. pan w „Przewodniku na wystawę do Chicago", cena kop. 60. Świeżo opuścił prasę „Podręcznik ilustrowany na wszechświatową wystawę w Chicago", kop. 30. „Rozmówki" wydał Reussner, kop. 30.

— *Stałym prenumeratorom.* — W odpowiedzi na zapytanie sz. panów wyjaśniamy, iż w ogóle do spadku, pozostałego po Wojciechu Kuczewskim, wielkiej wagi nie przywiązujemy, gwoli jednak informacyj podajemy wiadomości, czerpane z gazet odeskich, które spadek ten w szczególną wzięły opiekę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 19-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 18-go g. 9 w.	741.8	75	Z	14.2	=	11.4
D. 19-go g. 7 r.	740.1	87	Z	11.3	=	9.0
„ g. 1 pp.	740.5	66	Pn	13.9	=	11.1

W ciągu d. 18-go b. m.: Temperatura najniższa C. 14.0=R. 11.2; „ najwyższa C. 23.2=R. 18.6; Wysokość wody spadłej mm. 6.4.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 17-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	61.8	14.6	65	mgła	PnW	1	w nocy mgła
Ryga	59.0	16.2	63	2	PnW	0	
Wilno	57.0	16.6	69	1	PnW	1	
Moskwa	57.7	13.3	94	4	W	0	(18) wcz. n. desz.
Kijów	51.9	15.6	85	4	PdZ	1	wczoraj deszcz
Odesa	56.3	18.9	75	0	PnZ	2	(1) wcz. burza i deszcz
Batum	57.6	23.7	75	0		0	
Konstantynopol	58.6	24.4	60	1	PnW	3	
Wiedeń	59.9	15.0	84	1		0	
Lwów	55.3	15.2	81	4	Z	3	(23)
Kraków	59.9	15.8	83	deszcz	PdZ	1	(1) wcz. deszcz
Stockholm	58.3	18.7	56	0	PdW	2	(1)
Hamburg	56.8	14.8	73	deszcz	PdW	3	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	64.1	15.0	88	4	PdZ	2	(3) wcz. burza
Biarritz	67.5	19.3	82	4	PnZ	3	(1)
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	63.5	24.4	78	0	PnZ	1	
Neapol	63.5	21.5	68	1	PdZ	1	
Rzym	61.8	20.2	69	2	Pn	2	
Nicca	60.2	19.2	80	2	Pd	0	

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne maxima: na północy (764 mm.) i południo-wschodzie Rosji (762 mm.) oraz na zachodzie Europy (767 mm.); minimum w gubernji kijowskiej (752 mm.). Pochmurno, miejscami deszcze w środkowej i południowo-zachodniej Rosji. Temperatura w całej Europie blizka lub cokolwiek niższa od normalnej.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 7-ym (19-ym) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Orenburg № 362.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Krzemieńczug № 526; b) do Pragi (loco): Biała №№ 2593, 2587, 2080, 2577; Mrozy №№ 243, 247, 248; Międzyrzec № 1393; Juzowo №№ 5653, 5621, 5656, 5620, 5699; Pińsk № Uniecza № 1592; Borysoglebsk № 3740; Saratów №№ 18572, 19348; Kopcewicze № 370; Rostów №№ 15915, 16336, 15994; Roumy № 5512; Wysoko-Litewsk № 547, Olszanka № 1010; Trytuznaja №№ 2407, 2408, 2513; Skinosa № 21; Brześć II № 2752; Łuków № 1578; Klewań №№ 681, 682, 685, 675; Kostopol № 850.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 13-go maja 1893-go r.

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).